

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

Wydział Prawa, Katedra Prawa Karnego

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Macieja Dębskiego „Wybrane przestępstwa przeciwko państwu w polskim i rosyjskim kodeksie karnym”

W związku z powołaniem mnie przez Komisję Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne nr 3 Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego na recenzenta w przewodzie doktorskim mgr. Macieja Dębskiego przedstawiam następującą opinię.

Rozważania w przedmiocie spełniania przez przedstawioną rozprawę doktorską wymagań stawianych w art.13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2013 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2017, poz.1789, tekst jedn. z dnia 2017.09.27) należy przeprowadzić uwzględniając następujące zagadnienia: czy przedstawiona w rozprawie problematyka stanowi problem naukowy, oraz czy przedstawione wnioski stanowią jego oryginalne rozwiązanie.

Temat i struktura pracy

Wybrany przez doktoranta temat należy niewątpliwie określić jako interesujący i społecznie istotny. Obejmuje ważne zagadnienia z punktu widzenia zakresu kryminalizacji czynów w sferze wzajemnych stosunków na płaszczyźnie „państwo – obywatel”, surowości przepisów karnych dotyczących przestępstw przeciwko państwu i specyfiki tych przepisów analizowanych z punktu widzenia techniki legislacyjnej. Wiodąca hipoteza sformułowana przez autora we „Wprowadzeniu” wynika z przekonania (początkowo zapewne opartego na intuicji), że ujęcie przestępstw przeciwko państwu w obydwu wymienionych w tytule systemach prawnych zależy od uwarunkowań historycznych i ustroju państwa (s.13). Hipoteza ta już na pierwszy rzut oka robi wrażenie twierdzenia o wysokim stopniu prawdopodobieństwa, że jest trafne. Niemniej, z punktu widzenia teorii prawa karnego i teorii kryminalizacji za celowe uznać należy sprawdzenie wiedzy potocznej przy zastosowaniu metod naukowych.

Co do głównych metod zastosowanych w recenzowanej dysertacji autor deklaruje, że będą to: metoda historyczna, metoda prawnoporównawcza i metoda dogmatyczna. Potrzeba posługiwania się metodą historyczną niewątpliwie wynika z tego, że historia Rosji i Polski, zwłaszcza w wiekach XVIII, XIX i XX, odnotowuje szereg wspólnych wątków dziejowych, głównie pojawiających się przez stosowanie przez Rosję przemocy w stosunku do Polski (zabory i faktyczna okupacja Polski przez Rosję w okresie II wojny światowej i następnie w ramach tzw. obozu socjalistycznego). Wpływ tych sytuacji historycznych na

kształtowanie się polskiego prawa karnego był różny w różnych epokach i co do różnych części ustawodawstwa karnego. Zależał też w poszczególnych okresach historycznych od bardziej lub mniej „przemocowych” metod wpływania Rosji na kształtowanie prawa obowiązującego na ziemiach polskich, a pośrednio także od sytuacji politycznej i różnokierunkowych zmian oraz prób reform politycznych w samej Rosji. Na przykład w Królestwie Polskim przed Powstaniem Listopadowym dopuszczono pewien zakres swobody w kwestii obowiązującego w Polsce prawa karnego (mam na myśli stworzenie Kodeksu Karzącego z 1818 roku). Inaczej wyglądało to w okresie późniejszym pod rządami Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, a następnie w czasie wprowadzenia przez pomyłkę jako rzekomo obowiązującego w dawnym zaborze rosyjskim tzw. Kodeksu Tagancewa z 1903 r. Podobne zjawiska możemy zauważyć w Polsce po II wojnie światowej, jeśli porównamy projekt polskiego kodeksu karnego z czasów stalinowskich (znany jako projekt z 1956 roku, ale opracowywany od kilku lat przed tym rokiem), z późniejszym projektem kodeksu karnego z 1963 r. i następnie z kodeksem karnym z 1969 roku.

Metody dogmatycznej, z kolei, autor pracy nie mógł w swoich rozwiązaniach nie zastosować, bowiem porównywanie poszczególnych typów przestępstw przeciwko państwu w dwóch zestawionych w dysertacji ustawodawstwach nie mogło być dokonywane bez wstępnego ustalenia zakresu poszczególnych przepisów. Trzecią stosowaną w pracy metodą jest metoda prawno-porównawcza. Posługiwanie się tą metodą nie jest rzeczą łatwą, jeśli nie ma to być proste zestawianie przepisów. Moim zdaniem jednak autor pracy w wystarczającym stopniu wykorzystał efekty jakie przynosi jej stosowanie. Porównywanie różnych rozwiązań ustawodawczych przynosi takich korzyści wiele, a jedną z nich jest rozszerzanie horyzontów w zakresie wyboru różnych wariantów uregulowania poszczególnych problemów i jest niewątpliwie jednym z ważnych czynników polepszania (czasami też obniżania) jakości projektowanych przepisów karnych. Bardzo wyraźnie świadczy o tym bogactwo informacji o różnych ustawodawstwach obcych wykorzystywanych przez międzywojenną Komisję Kodyfikacyjną, która stworzyła projekt Kodeksu karnego z 1932 roku.

Praca składa się z dziesięciu rozdziałów. Pierwszy z nich słusznie został poświęcony został rozważaniom na temat przedmiotu ochrony przepisów karnych dotyczących przestępstw przeciwko państwu. W dużym stopniu pozwala to na większą jasność późniejszych rozważań o kwestiach bardziej szczegółowych, i w rezultacie sprzyja ustaleniom co do sensu zawartego w poszczególnych większej lub mniejszej wagi rozstrzygnięciach, napotykanym w trakcie interpretacyjnych zmagani z tekstem prawnokarnym.

Słusznie autor pracy przyłącza się do spotykanych w nauce prawa karnego twierdzeń o zasadniczej różnicy między z jednej strony, uregulowaniem ochrony państwa przez odpowiednie konstruowanie przepisów karnych podkreślające, że chodzi o karanie za naruszanie konkretnego ustroju, naznaczonego zabarwieniem określonej ideologii, a z

drugiej strony, ochroną prawnokarną demokratycznych modeli państwa, tak jak są one zaprojektowane w konstytucjach uwzględniających pluralizm politycznego myślenia i działania. To rozróżnienie pozwala lepiej zrozumieć, dlaczego Kodeks Karny z 1932 mógł przez długie lata obowiązywać w PRL w części dotyczącej przestępstw pospolicznych natomiast w kwestii przestępstw przeciwko państwu za konieczne uważano wprowadzenia zupełnie nowych przepisów w rodzaju tzw. „małego kodeksu karnego”. Trafnie autor dysertacji nie przywiązuje większej wagi do zabiegów ustawodawczych o charakterze raczej działań propagandowych, polegających np. na tym, że w obowiązującym kodeksie karnym Rosyjskiej Federacji przepisy o przestępstwach przeciwko państwu zamieszczono dopiero w rozdziale 29., co nie przeszkodziło ustawodawcy na przykład w tworzeniu nowych przepisów karnych umożliwiających karanie obywateli za działalność w „niepożądanych” organizacjach.

Kolejne rozdziały rozprawy poświęcone są: ewolucji katalogu przestępstw przeciwko państwu (rozdział II), aspektem prawnokarnym prawa międzynarodowego (rozdział III), ogólnemu omówieniu kodeksów obowiązujących aktualnie w Polsce i w Rosji (rozdział IV), porównaniu katalogów przestępstw przeciwko państwu w obydwu porównywanych ustawodawstwach karnych (rozdział V), omówieniu przestępstwa zdrady państwa (rozdział VI), rozważaniom na temat zamachu stanu jako typowi przestępstwa i omówieniu przepisów poświęconych zamachom na głowę państwa (rozdział VII), szpiegostwu i przestępstwom, które Doktorant określa jako „okołoszpiegowskie” (rozdział VIII) oraz działalności w niepożądanych organizacjach (rozdział IX).

Warto zwrócić uwagę na trafne spostrzeżenie autora rozprawy podsumowujące porównania obu obowiązujących kodeksów karnych polskiego i rosyjskiego dotyczące instytucji regulowanych we współczesnych kodeksach w ich częściach ogólnych. W częściach ogólnych kodeksów karnych rosyjskiego i polskiego, wiele przepisów zawiera bardzo podobne konstrukcje, zwłaszcza w odniesieniu do ogólnych zasad odpowiedzialności. Słusznie więc w pracy nie poświęcono im tyle uwagi, co przepisom zawierającym opisy poszczególnych typów przestępstw, czyli zawartości tzw. części szczególnej.

Analizę poszczególnych typów przestępstw przeciwko państwu autor rozpoczyna od przestępstwa zdrady państwa (zdrady głównej).

Omawiając ujęcie technicznolegislacyjne tego przestępstwa w kodeksie karnym rosyjskim i w kodeksie karnym polskim autor prezentuje bardzo dokładne, czasem wręcz drobiazgowo, wyniki dokonanej analizy obydwu tekstów. Podkreśla zwłaszcza fakt istnienia wielu istotnych różnic w konstrukcji tego typu przestępstwa w obydwu kodeksach. Jest to na pewno zaletą tego fragmentu pracy. Jednak niewątpliwie uważna lektura skłania do wskazania też pewnych wad tych rozważań. Mam tu na myśli to, że słabszą ich stroną jest

niedostateczne skupienie się na przyczynach wskazanych różnic między dwoma ujęciami przestępstwa zdrady. Dokładniejsza analiza tych przyczyn wpłynęłaby na pewno na zwiększenie wartości pracy. Sądzę, że samo ogólne posumowanie uwag krytycznych pod adresem ujęcia przestępstwa zdrady w rosyjskim kodeksie karnym, chociaż niewątpliwie trafne, nie wyczerpuje jednak możliwości przedstawienia uwag bardziej szczegółowych. Z drugiej strony wymagałoby to prawdopodobnie węższego ujęcia tematu pracy. W każdym razie warto to podsumowanie przytoczyć. Brzmi ono następująco:

„Uzasadnione wydaje się więc stwierdzenie, że regulacja rosyjska przekracza granicę abstrakcyjnej budowy normy prawnej, zbliżając się do niedookreśloności prawa. Powyższą tendencję oceniam krytycznie, gdyż pewność i ostrość obowiązujących norm jest elementem państwa prawa i demokratycznego ustroju”(s.223).

Spośród omówionych przy użyciu porównań uregulowań szeregu przestępstw przeciwko państwu (zamach stanu, zamach na prezydenta i znieważenie prezydenta ,bunt zbrojny, szpiegostwo) szczególnie dużo uwagi autor poświęca przestępstwu szpiegostwa i przestępstwom powiązanym ze szpiegostwem, jak np. dezinformacja wywiadowcza, ujawnienie tajemnicy państwowej, utrata dokumentów).

Autor także dość dużo miejsca poświęca w rozdziale VIII przedstawieniu ogólnych problemów wiążących się z przestępstwem szpiegostwa w ujęciu polskiego kodeksu karnego i przedstawieniu szeregu wiążących się z tym rozważań zamieszczonych w polskiej literaturze prawnokarnej .I tak, szeroko omawia zakres pojęcia „wywiad” i „obcy wywiad”, „branie udziału w działalności obcego wywiadu”.

Szczegółowo omówiono też (zarówno w rozdziale o przestępstwie zdrady państwa jak i w dalszym tekście rozdziale o szpiegostwie) uregulowanie przestępstwa szpiegostwa w rosyjskim kodeksie karnym , analizując treść art.275 i 276 rosyjskiego kodeksu karnego. Analiza ta prowadzi do wniosku, że rosyjskie prawo karne reguluje tę problematykę w sposób umożliwiający szerokie rozumienie tego typu przestępstwa. Dotyczy to m.in. możliwości traktowania jako szpiegostwa w rozumieniu rosyjskiego kodeksu karnego tzw. białego wywiadu. W oparciu o powołaną w pracy rosyjską literaturę przedmiotu autor stwierdza, że : „przedmiotem przestępstwa może być wiele informacji natury politycznej, naukowej, technicznej lub gospodarczej nie objętych tajemnicą państwową . Mogą one być nie tylko jawne, ale wręcz powszechnie dostępne. Ich uzyskanie może nastąpić w wyniku badania czasopism i literatury specjalistycznej, osobistej percepcji, czy np. usystematyzowania wiadomości multimedialnych. Wobec tego rosyjski kodeks karny wprost dopuszcza możliwość uznania za szpiegostwo czynności należących do tzw. ”białego wywiadu”, nazywanego w Rosji OSINT, co jest skrótem od amerykańskiej nazwy Open Source Intelligence.

Pogląd autora na temat zaszeregowania w polskim prawie karnym białego wywiadu do bezkarnych działań legalnych, nie zaliczających się do działalności szpiegowskiej, nie jest jednak do końca jasny. Píše on bowiem (str.283), że >>czynności „białego wywiadu” podejmowane na rzecz obcych służb, czy organizacji, pomimo iż dotyczą informacji ogólnie dostępnych, mogą zostać zakwalifikowane jako szpiegostwo, w zależności od okoliczności konkretnego przypadku.<<

Uważam, że ten bardzo interesujący problem granic kryminalizacji szpiegostwa i problem karygodności białego wywiadu powinien być przeanalizowany w niniejszej rozprawie doktorskiej

Oddzielne rozważania poświęcił autor w rozdziale IX pracy przepisom karnym dotyczącym działalności pozarządowych organizacji zagranicznych lub międzynarodowych. Przepisy te początkowo miały dotyczyć organizacji, które objęto zakazem działania na terytorium Federacji Rosyjskiej. Z czasem zaczęto je stosować wobec szanowanych na całym świecie organizacji (między innymi w stosunku do Amnesty International, Międzynarodowej Grupy Helsińskiej, organizacji Lekarze bez Granic). W uzasadnieniach do przepisów tworzonych dla zwalczania licznych organizacji używano argumentu, że są to organizacje szkodliwe dla państwa rosyjskiego i jego obywateli. Osoby angażujące się w Rosji w działalność takich organizacji poddano organizowanym przez państwo działaniom szkalującym, przypisując im działania ekstremistyczne i terrorystyczne oraz starając się przekonać społeczeństwo, że są to organizacje sterowane przez wrogie Rosji państwa.

Autor rozprawy słusznie podkreśla , że nie ma w Polsce odpowiednika przepisów prześladowających obywateli za tego rodzaju działalność w obronie swobód demokratycznych i praw człowieka, toteż próba podjęcia tutaj jakichś działań porównawczych nie byłaby sensowna.

W podsumowaniu całej pracy autor jeszcze raz wraca do wątku celowości porównywania prawa karnego rosyjskiego i polskiego w zakresie przestępstw przeciwko państwu. Rosyjskie prawo karne przez dłuższy czas obowiązywało przecież na części ziem polskich i w dawnym zaborze rosyjskim. Trwało to na tym obszarze aż do wejścia w życie Kodeksu Karnego z 1932 r. Kodeks ten był, jak się powszechnie uznaje, aktem normatywnym o wysokiej jakości merytorycznej i technicznolegislacyjnym, która niestety uległa obniżeniu w okresie PRL, przez tworzenie nowych ustaw karnych, w dużym stopniu pod wpływem naśladownictwa wzorów rosyjskich.

Jak to wskazano na początku recenzji, dysertacja mgr.Macieja Dębskiego zawiera w swych początkowych fragmentach przedstawienie problemu naukowego w postaci tezy, że w zakresie przestępstw przeciwko państwu prawo karne w wysokim stopniu podlega wpływom wynikającym z panującym w danym państwie uwarunkowań ustrojowych. Teza ta została w całej pracy poddana szczegółowej analizie i znalazła potwierdzenia we


wnioskach z niej wynikających, które w sumie uznać należy za oryginalne rozwiązanie postawionego problemu.

Od strony formalnej praca nie budzi zastrzeżeń. Autor wykazuje się sporą erudycją. Wykorzystuje w znacznym stopniu prawnokarną literaturę polską i rosyjską, a także orzecznictwo sądowe.

Konkluzja

Uważam, że podjęte przez doktoranta zagadnienie stanowi problem naukowy, który został rozstrzygnięty w sposób oryginalny. Tym samym spełnia wymóg zawarty w art.13 ust.1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

W związku z tym rozprawa powinna być przyjęta i dopuszczona do publicznej obrony.



Prof. dr hab. Lech Gardocki